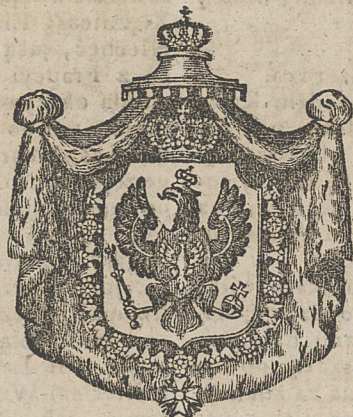


GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wamowski*.

№ 142. — W Sobotę dnia 21. Czerwca 1834.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga, d. 28. Maja (10. Czerwca).

P. Minister Skarbu miał szczęście otrzymać od N. Pana znaki brylantowe orderu Św. Andrzeja, przy następnym Reskrypcie, z dnia 22 Kwietnia b. r.

Hrabio Jerzy, synu Franciszka! Niezmordowane prace wasze i przezorne rozporządzenia, przez ciąg jedenastoletniego zarządu Ministerstwem Skarbu, zwracały zawsze na was szczególne względy również najmilszego Brata Naszego, w Bogu zesłego Cesarza Alexandra Pierwszego, który wam to Ministerstwo poufał, jak i Nasze. W tym okresie, niekiedy w najtrudniejszych, nieprzyjaznych, okolicznościach, umieliście, nie szczędząc sił i zdrowia, przewycięzać spotykane przeszkody, i, zadość czyniąc wszystkim Skarbu potrzebom, podnosząc stopniowo celniejsze źródła jego dochodów, bez obciążania podatkującej ludności, przyprowadzić do lepszego stanu różne gałęzie obszernej a w składzie swym zawilęj, powierzonej wam części Rządu. W dowód poważenia Naszego ku pożytecznej waszej służbie i niezmiennych ku wam względów, darujemy wam brylantami ozdobne znaki orderu S. Apostoła Andrzeja, po-

zostając Cesarską łaską Naszą ku wam przychylni."

Przez Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu, z d. 12 b. m. zostający w Kancelaryi Prezydenta Najwyższego Sądu Kryminalnego, ustanowionego w Warszawie, dla sądzenia osób z pod amnestyj wyłączonych, Radca Wojenny Mikołaj Starynkiewicz i Wice-gubernator Miński Radca Kol. Siemionow mianowani Radcami Stanu.

Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu, z d. 16 b. m., Panna Natalia Borozdin mianowana Panną honorową J. C. Mości W. X. Ołgi Mikołajowny.

Na przedstawienia P. Ministra Oświecenia i na zdanie Komitetu PP. Ministrów N. Cesarz Jmć w d. 16 b. m. raczył rozkazać, iżby przy Uniwersytecie Moskiewskim, na cel ogólnego dozoru nad wszystkimi w nim uczącymi się, ustanowiony był oddzielny urzędnik pod nazwaniem Inspektora Studentów, wybierany z obcych Uniwersytetowi wojskowych lub cywilnych urzędników, z pięciu Pomoćnikami. Inspektor ma pobierać 3000 r. a Pomoćnicy po 1500 r. rocznej gaży.

Z Odessy, dnia 8. Maja.

Marszałek Marmont, xiążę Raguzy, przybył wczoraj do naszego miasta o 10ej wieczorem. Nazajutrz oglądał tutejszą kwarantannę i przejeżdżał się po morzu s P. Jenerał-gu-

bernatorem Nowej Rosyji i Bessarabii, hrabią Woronców.

N i e m c y .

Z Monachium, dnia 3. Czerwca.

Dnia 1. b. m., w rocznicę urodzin Króla greckiego Ottona, w Kiefersfelden, miejscu grozenia się tego Monarchy z pierwszą ojczyzną swoją, założono, z wielką uroczystością, przy łuku dział, kamień węgielny na kaplicę pod nazwiskiem Ottona, z dobrowolnych składek na ten cel zebranych.

Ministerstwo kazalo zabrać na skarb wiele pak przeznaczonych od Renu do dawnej Bawaryi, a napełnionych materyami na kamizelki, chustkami i t. d., które, sądząc po ich kolorze i napisach, uważać można za znamiona polityczne, częścią też były na nich oznaczone w symbolicznych obrazach wezwania do przerwania publicznej spokojności.

Z Luxemburga, dnia 4. Czerwca.

Gazeta tutejsza uziwi się, iż rząd belgijski w swoim projekcie do prawa względem organizacji prowincyi, umieścił także miasto Luxemburg jako miejsce, które ma posyłać 4ch Reprezentantów do powszechnej Rady prowincjonalnej.

H i s z p a n i a .

W pismach francuzkich znajduje się następujący list prywatny z Madrytu z dn. 1. Czerwca: Każdy tu obecnie całkiem jest zajęty nadeszłemi z Portugalii wiadomościami; odjazd obydwóch znakomitych naczelników pomieszał wszystkie szyki ich stronników. Przypuścić jednakże nie można jeszcze, ażeby się ci dobrowolnie rozporządzeniem naszego rządu poddać mieli; lubo ich prowadzenie wojny podobne odtąd będzie do czczego orzecha, a Ministerjum nasze najroztropniej sobie postąpi, gdy w miejsce wszelkiego oporu mądre prawa, do zgody i pojednania wiodące środki i istotne zmiany uchwali i postanowi. Nie możemy także utaić tego przed sobą, że zgorzalcy korzystać będą z tych wypadków, aby żądaniom swoim większą przewagę nadać. Dekret zwołujący Stany, zbawienne przyniósł skutki w całym kraju i wybory odbędą się w umiarkowany sposób; prawo albowiem tok wyborów przepisujące, nie jest bynajmniej tego rodzaju, aby Izbę demagogiczną wywołać miało; przeciwnie spodziewać się należy, że ujrzymy w niej wielką mniejszość, tamującą postępy pod pozorem uniknięcia anarchicznych poruszeń; na co rząd z pewnością nieobojętnem okiem spoglądać będzie. Jeszcze wciąż tu mniemają, że gabinet tuille-ryjski znaczny wpływ na naszą Regentkę wywiera, i jeżeli to rak nadal pozostanie, bardzo podobnym jest do prawdy, że przyjdzie do

zawarcia związków małżeńskich między młodą Xiężniczką Elżbietą a Xięciem Montpensier. Niechęć, jaką cały dwór przeciw wszystkiemu co z Francyi pochodziło za czasów Ferdynanda okazywał, znikła zupełnie, odkąd Monarcha ten do wieczności się przeniósł. Markiz Las Amarillas wciąż jeszcze jest duszą regencyi; on to teraz rządzi Hiszpanią; posiada on energii pełen charakter, a systemat jego na tém polega, aby utworzyć oświecony rząd oligarchiczny z zatrzymaniem rządu repetycyjnego, jeżeli się tylko uda arystokracji zatrzymać jeszcze w obecnym czasie panowanie nad Hiszpanią w rękę swoim. Wreszcie zostaje Pan Las Amarillas w ścisłej przyjaźni z Xięciem Wellingtonem, który mu niedawno temu, jak głoszą, zasąd konserwatywnych w polityce trzymać się radził. Zgoda między Panem Martínez de la Rosa a Panem Torreno istotnie przyszła do skutku i powszechnie sądzą, że około 24. Lipca otrzyma Pan Torreno tekę Ministra skarbu. Rząd ma wielką nadzieję, że prawo o majoratach, na sprzedaż których pod warunkiem nadzwyczajnego podatku na dobro skarbu zezwolić chce, wielkie mu źródła pomocne otworzy. Wszyscy Proceras, nie mający tytułu kastylijskiego, otrzymać mają zarazem przez postanowienia królewskie, nadające im tę godność, tytuły Xiążąt, Markizów, Hrabiów i Baronów. Głoszą także że Markiz Las Amarillas mianowany będzie Grandem Hiszpanii z tytułem Xięcia, a Pan Martinez de la Rosa Markizem.

P o r t u g a l i a .

Z Lizbony, dnia 24. Maja.

Walka ukończona, zaprzestano bitew, ale los Don Miguela i Don Carlosa jeszcze nie rozstrzygnięty. Pierwszy z nich, jak nas z dobrego zapewniono źródła, przypatrywał się przez perspektywę z lewego brzegu Tagu ostatnim usiłowaniom wojska swego pod Asseiceira; poczem pospieszył do Santaremu i miejsce to opuścić postanowił. Wychodzące stamtąd szczątki wojska udały się drogą ku Evorze nie zaś ku Elvas, bądźto dla tego, że już nie spodziewali się dostać do tej twierdzy przed ścigającymi ich zewsząd nieprzyjaciółmi, bądź też dla tego, że się obydwaj książęta obawiali, aby tamże zamknięci z swymi hiszpańskimi i portugalskimi przeciwnikami w układy względem poddania się wchodzić nie byli zmuszeni. Przekładali więc udać się ku Evorze, gdzie, jak sobie pochlebiali, towarzyszeni jeszcze przez wierne im wojsko, będą się mogli dostać na jaki okręt wojenny angielski. Niechęć Don Miguela i wzbranianie się tegoż zdania się na wspaniałomyślność brata swego Don Pedra, da się całkiem usprawiedliwić, skoro tylko na

to uwagę naszą zwrócimy, że Xiążę ten, przed którym Lizbończykowie przez pięć lat jako przed swoim władcą kolana zginali, w urzędowym piśmie Don Pedra poprostu Miguel Maria do Patrocínio, były Infant Portugalii nazwany został. — Najważniejszym punktem w teraźniejszych stosunkach Portugalii będzie niezawodnie sposób brania się zwycięzcy, ile że od tego w znacznej części albo ostateczne uspokojenie Portugalii, albo przedłużenie wewnętrznych rozterek zależy. Tłumacząc sobie dostownie wyrazy znajdujące się w proklamacji Don Pedra w Cartaxo wydanej, zdaje się, że pytanie to już całkiem rozstrzygnięte i że systemat zupełnego zapomnienia i pojednania zabezpieczony. Ale szczerze wyznając, że się zawsze niedowiarkiem staję, ile razy tylko wazczy na półwyspie pirenajskim w czasie wewnętrznych politycznych niesnasków mowa o puszczaniu przez zwycięzcę w zupełną niepamięć przeszłości, i że zawsze pierw wypadki oczekuję, nim zdanie moje obwieszczę. Chronica wprawdzie z powodu tej i wyżej wzmiankowanej proklamacji wydanej w Cartaxo, nazywa Don Pedra godnym potomkiem Henryka IV, Króla francuzkiego (miał tu zapewne genealogista Chroniki zmarłą Królową Joaquinę Carlotę, Xiężniczkę Burbońską, na myśli); ale czytając w jednym późniejszym jeszcze numerze tejże Chroniki dekret, mocą którego oficerowie Donny Maryi na cztery kategorye podzieleni zostają, podług tego, czy zaraz z początku z Don Pedrem do Portugalii przybyli, czyli też stopniowo w następnych czasach do niego się przyłączyli; zważając na to, że w potwierdzeniach na urzędy cywilne zawsze doznane od zwalonego rządu przesładowania jako główne zalety posuniętych na urząd wymienione bywają; zastanawiając się nareszcie nad tém, że kilka dni dopiero temu usunięto od zarządu biblioteką publiczną znaczną ilość ustanowionych przy niej dozorców, a to z urzędownie wymienionego powodu, iż ich przywiązanie do Donny Maryi nie jest jeszcze dostatecznie uzasadnione; wypadałoby prawie mniemać, iż autorowi owego artykułu Chroniki nie ze wszystkiém znana była polityczna droga Henryka IV, którą on w obejściu się z stronnikami pogębnionej ligi postępował. Jednakże słuszność wymaga, abyśmy oczekiwali ułożenia dekretu, w którym wydana w Cartaxo proklamacja jako prawomocna ogłoszona będzie, i sposobu, w jaki tenże dekret wykonany zostanie, nim stanowczy wydamy wyrok o braniu się w tej mierze portugalskiego rządu. Oczy całej Europy zwrócone są obecnie na jego postępowanie. Nikt temu nie zaprzeczy, że wtenczas, gdy

Don Miguel przed 6 laty na okręcie Angielskim do Lizbony zawinął, Portugalczyk każdy bez obawy, aby go nie poczytywano za złego patriotę, mógł się spodziewać i głosić, że Xiążę w kwiecie wieku dla narodu przez walki stronnictw szarpanego lepszym będzie władcą, aniżeli Xiężna w dziecinnym wieku będąca, która z taintej strony oceanu życie swe przepędziła. Ludzie zacni i doświadczeni patrioci, n. p. Hr. Barbacena, Generał Povoas, Generał Lemos i wielu innych, oświadczały się naowczas na korzyść Don Miguela, którego rządy sądowi potomności ulegają i który w każdym razie za grzechy swoje srodze pokutuje. Któżby zaś mógł owym mężom czynić z tego zarzut, że sprawy, dla której przysięgę wierności złożyli, natychmiast się nie wyrzekli, gdy Anglia, szafująca jak się zdaje, polubownie losom Portugalii, nagle w skutku zmiany ministerjalnej łaskę swoją od jednego stronnictwa na drugie przenosi? Bo rzeczą niezaprzeczoną że nie owi 6500 żołnierzy, którzy w Porto wylądowali, Portugaliją zdobyli i Don Miguela obalili. Wypadek takowy sprowadził potajemny wprawdzie, ale niemniej dzielny wpływ Anglii. Zdrowy rozum narodu Angielskiego sam osądzić potrafi, czy nie wymaga honor Angielski, stykający się tą razą nawet z materialną jego korzyścią, aby każdej skrytej politycznej reakcyi przeciw pojedynczym osobom w Portugalii tamę położono.

Ameryka Południowa.

Z Curaçao, dnia 17. Kwietnia.

Chociaż wojna między Hiszpanią a osadami jej w Ameryce hiszpańskiej, nie została bynajmniej wstrzymana przez zawarcie formalnego rozejmu, przecież takowe zawieszenie broni istnieje już od lat wielu de facto między temi krajami. Kolumbia już od dawna nie wysyła korsarzy przeciwko banderze hiszpańskiej, i od tego czasu nie dopuszczano się nawzajem żadnego kroku nieprzyjacielskiego. Ze strony Kolumbii więcej nawet uczyniono: dozwolono albowiem sprowadzać produkta hiszpańskie na okrętach neutralnych; w Wenezueli zaś wpuszczają już do portów bez przeszkody kupiecką banderę hiszpańską. Hiszpanie, którzy się musieli schronić z Kolumbii, cieszą się nadzieją, że teraźniejszy rząd hiszpański uzna niepodległość Ameryki południowej, a tym sposobem i oni będą mogli tam wrócić do opuszczonych majątków.

W tej chwili przyjęli prawodawcy prawo zapewniające wolne wyznawanie religii, ustanowione w celu zachęcenia pracowitych cudzoziemców do osiadania w tym kraju. W ogólności nie masz w nowej ustawie żadnej wzmianki o religii panującej, nie masz więc

żadnej religii zakazanej. Dotychczasowy artykuł ustawy w tym przedmiocie tak się wyraża: „Wolne wypełnianie obowiązków religijnych wszelkiego wyznania, nie jest zakazane“; ale artykuł ten będzie zmieniony w ten sposób: „Dozwala się wolne wypełnianie obowiązków religijnych, wszystkim wyznanom.“ W Coro według podobieństwa założył żydzi synagogę; będzie to drugi dopiero kościół nie katoliki w Wenezueli, niedawno bowiem założono kaplicę anglikańską. Rząd przestrzega ściśle wykonania praw ustanowionych; tych wszystkich księży, którzy się poważyli kazać z ambony przeciwko rządowi, aresztowano, wsadzono na okręty i oddalono z kraju.

OBWIESZCZENIE.

Końcem publicznego wydzierżawienia rybitwy w jeziorach wielkiem i małym, niemniej w stawach do majątności Zaniemyślskiej należących, wyznaczylismy termin licytacyjny przed Assessorem Najwyższego Sądu Appellacyjnego Lehmann w Izbie posiedzeń naszych na dzień 30. Czerwca r. b. o godzinie 10tej przedpołudniem, na który ochotę dzierżawienia mających niniejszem zapozymamy.

Kondycje dzierżawne przejrane być mogą tak w Registraturze naszej w aktach administracyjnych Zaniemyśla, jako też u Kommissarza sprawiedliwości Ogradowicza.

Poznań, dnia 12. Czerwca 1834.

Król Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Połowanie w lasach majątności Zaniemyślskiej wydzierżawione być ma publicznie najwiecej dającemu na trzy po sobie idące lata od r. Lipca roku bieżącego poczynając. W tym tedy celu wyznaczylismy termin licytacyjny przed Assessorem Najwyższego Sądu Appellacyjnego Lehmann w Izbie posiedzeń naszych na

dzień 30. Czerwca r. b.

o godzinie 10tej przedpołudniem i zapozymamy nań ochotę dzierżawienia mających, namieniając, że warunki w Registraturze naszej przy aktach administracji Zaniemyślskiej się tyczących i u Kommissarza sprawiedliwości Ogradowicza przejrane być mogą.

Poznań, dnia 12. Czerwca 1834.

Król Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Termin do publicznego wydzierżawienia wsi Zrzenicy w powiecie Szredzkim położonej, a Ssom Dąbrowskim własnej odroczonym został na dzień 24. Czerwca r. b.

Ochotę do licytowania mający zechcą tym końcem w tym dniu o 12 godzinie zrana opa-

trzeni kaucją 500 tal. w gotowiznie zgłosić się na Król. Sądzie Ziemiańskim u Sędziego Ziemiańskiego Wielmożnego Kutzner.

Poznań, dnia 18. Czerwca 1834.

OBWIESZCZENIE.

Termin do publicznego wydzierżawienia wsiów i folwarków Węgierek, Soleczna i Karczewa z przynależnościami w powiecie Szredzkim położonych, a Ssom Pomiańskim własnych odroczonym został na

dzień 24. Czerwca r. b.

Ochotę do licytowania mający zechcą tym końcem opatrzeni kaucją 500 tal. w tym dniu o 12 godzinie zrana zgłosić się na Król. Sądzie Ziemiańskim u Sędziego ziemiańskiego Wgo Kutzner.

OBWIESZCZENIE.

Z odwołaniem się do obwieszczenia naszego z d. 5. Kwietnia r. b. podajemy niniejszem do publicznej wiadomości, iż do wydzierżawienia dobr Mierzewa i Jakubowa, w Powiecie Gnieźnieńskim nowy termin na

dzień 24. m. b.

po południu o godzinie 4 wyznaczonym został. Poznań, dnia 11. Czerwca 1834.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Szanowni obywatele i interesenci u podpisanego każdorazem dowiedzieć się mogą, kto chce kupić lub dzierżawić dobra ziemskie, lub domy w Poznaniu, o kupcu lub dzierżawcy. Rownież kto chce pożyczyć pieniędzy, lub ma do wypożyczenia — na pewne hipoteki — cedowania tychże lub nabywania. Podobnież kto ma do sprzedania owce, konie, woły, wełnę, sprzęty gospodarcze, okowitę i t. d.

Znajduje się także u podpisanego na składzie dachówka płaska do sprzedaży, tysiąc po talarów 10, sgr. 5, przy ulicy Butelskiej.

Nakoniec mam ogród do sprzedania, zasażony drzewkami owocowemi i jarzynami, na Rybakach Nr. 80 położony — niemniej bilard kompletny.

Także też toby sobie życzył Kommissarza i Plenipotentą praktycznego, dowiedzieć się o nim może — w stosunkach więc powyższych za zgłoszeniem się każdego, pomoc i przyśługę ofiaruję — na Wodnej ulicy Nr. 168.

Poznań, dnia 18. Czerwca 1834.

Marcin Nowakowski.

Doniesienie. — Na ulicy garbarskiej pod No. 417 na pierwszym pięttrze jest pomieszkanie od S. Jana r. b. do wynajęcia, zawierające w sobie pokój z alkierzem, tylną izbę, kuchnię i na drugiem pięttrze znajdującą się izbę z 2ma komorkami, sklep, drzewnik, wozownią i stajnią na trzy konie.